

## Uchwała z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 115/03

*Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)*

*Sędzia SN Gerard Bieniek*

*Sędzia SN Jan Górowski*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Państwowego Przedsiębiorstwa Użyteczności Publicznej "P.P." w W., Dyrekcja Okręgu Poczty w L. przeciwko T. Zakładom Graficznym "Z.", sp. z o.o. w T. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 17 lutego 2004 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 13 października 2003 r.:

"Czy w świetle art. 479<sup>14</sup> § 2 zdanie pierwsze k.p.c. sąd jest zobowiązany pominąć wszystkie twierdzenia, zarzuty oraz dowody na ich poparcie nie zgłoszone w odpowiedzi na pozew z wyjątkiem wykazania przez pozwanego, że ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe albo, że potrzeba powołania wynikła później, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy?"

podjął uchwałę:

**W postępowaniu w sprawach gospodarczych pozwany traci prawo powoływania twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie, niepowołanych w odpowiedzi na pozew, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że wykaże, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikła później (art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c.).**

### Uzasadnienie

Powodowe Państwowe Przedsiębiorstwo Użyteczności Publicznej „P.P.”, Dyrekcja Okręgu Poczty w L. żądało w pozwie skierowanym przeciwko T. Zakładom Graficznym „Z.” zapłaty kwoty 8 504,82 zł tytułem zapłaty za wykonanie usług

kurierskich. W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o odrzucenie pozwu, podnosząc zarzut oparty na art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.

Sąd Rejonowy, Sąd Gospodarczy w Toruniu odmówił odrzucenia pozwu, wobec czego pełnomocnik pozwanego wniosł o oddalenie powództwa, zgłaszając zarzuty merytoryczne i wnioskując o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków. Sąd pierwszej instancji oddalił ten wniosek dowodowy i przeprowadziwszy dowód z dokumentów dołączonych do pozwu, w dniu 25 czerwca 2003 r. wydał wyrok uwzględniający powództwo. W uzasadnieniu stwierdził m.in., że zaniechanie podniesienia w odpowiedzi na pozew – oprócz zarzutu braku legitymacji procesowej – innych zarzutów i dowodów spowodowało, zgodnie z art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c., ich utratę, zwłaszcza że pozwany nie wykazał, aby nie mógł zgłosić zarzutów merytorycznych w odpowiedzi na pozew.

Rozpoznając apelację strony pozwanej, Sąd Okręgowy w Toruniu przedstawił Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne o treści przytoczonej na wstępie. Formułując wątpliwości dotyczące wykładni art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy uwypuklił problem, czy prekluzja, o której mowa w wymienionym przepisie wchodzi w rachubę także wtedy, gdyby było oczywiste, że prowadzi do „jaskrawego naruszenia zasady prawdy materialnej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Od połowy lat dziewięćdziesiątych postępowanie cywilne jest systematycznie uwalniane od ograniczeń i restrykcji formalnych, chroniących dominującą w poprzednim okresie i traktowaną dogmatycznie zasadę tzw. prawdy obiektywnej. Jednocześnie współczesny ustawodawca stale wzmacnia elementy kontradyktoryjności, uwypuklające indywidualistyczny charakter procesu cywilnego oraz zasadę autonomii praw prywatnych. Przykładem dokonywanych zmian jest wprowadzenie do kodeksu postępowania cywilnego przepisów rozszerzających oraz umacniających system prekluzji materiału procesowego nieprzedstawionego w określonym terminie, sprzyjający zasadzie koncentracji materiału dowodowego, a nawet – w niektórych rodzajach spraw – wręcz warunkujący jej funkcjonowanie.

System ten, mówiąc najogólniej, polega na nałożeniu na strony – w sposób bardziej lub mniej kategoriyczny – ciężaru przedstawienia sądowi wszystkich znanych im faktów, dowodów i zarzutów w określonym (najczęściej ustawowo) terminie, pod rygorem utraty możliwości późniejszego ich przytaczania lub powoływania. Do rygorów systemu prekluzyjnego należy również wymaganie, aby –

także w określonym terminie – strony podały wszystkie znane im fakty, dowody i zarzuty, choćby nawet w formie ewentualnej, tylko na wypadek, gdyby twierdzenia zaprezentowane w pierwszej kolejności okazały się nieskuteczne lub nie zostały uwzględnione przez sąd. Zważywszy na surowe konsekwencje działania systemu prekluzji, ustawodawca uzupełnia go wielokrotnie elementami dyskrecjonalnej władzy sędziego, co pozwala na przyjęcie i rozpoznanie spóźnionych twierdzeń o faktach, a także wniosków dowodowych i zarzutów, jeżeli strona nie mogła przedstawić ich wcześniej albo potrzeba ich przedstawienia powstała później.

System prekluzji znajduje urzeczywistnienie zwłaszcza w tych sprawach, które ze względu na swój charakter wymagają podwyższonej sprawności postępowania, a także w sprawach objętych przymusem adwokacko-radcowskim lub w sprawach, w których przymus ten wprawdzie nie obowiązuje, ale zawodowi pełnomocnicy biorą w nich udział. Szczególne znaczenie dla upowszechnienia tego systemu miała ustawa z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554 ze zm.); w sposób wskazujący na konsekwentne założenia legislacyjne, tworzące spójną koncepcję przyspieszenia i usprawnienia postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych oraz sprawach drobnych i prostych, ustawodawca znowelizował art. 479<sup>12</sup> § 2, art. 479<sup>14</sup> § 2, art. 495 § 3 k.p.c. oraz wprowadził – obok innych przepisów konstytuujących postępowanie uproszczone – art. 505<sup>5</sup> k.p.c. (por. także art. 207 § 3 k.p.c.). Przepisy te mają bardzo zbliżoną treść i wyraźnie określony cel – koncentrację materiału dowodowego, skupienie czynności procesowych stron i przyspieszenie postępowania.

Treść przepisu art. 479<sup>12</sup> § 2 k.p.c., będącego przedmiotem rozważanego zagadnienia prawnego, jest jasna i oczywista, a użyte przez prawodawcę sformułowania wyraźnie wskazują, że w sytuacji opisanej w hipotezie tego przepisu pozwany bezwarunkowo traci uprawnienia do powoływania twierdzeń i zarzutów oraz dowodów na ich poparcie w dalszym toku postępowania, jeżeli nie zgłosił ich w odpowiedzi na pozew, chyba że wykaże, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikła później. W związku z tym nie może budzić wątpliwości teza, że spóźnione twierdzenia strony – jako sprekludowane – sąd pomija, a więc traktuje je, jakby nie zostały zgłoszone,

natomiast zarzuty i dowody oddala. Zważywszy na fakt, że w omawianym przepisie ustawodawca nie zawarł, z wyjątkiem kryterium temporalnego, żadnych innych kryteriów prekluzji, należy przyjąć, iż przepis ten dotyczy wszystkich spóźnionych twierdzeń, zarzutów i dowodów, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Jest też oczywiste, że wyłącza on także stosowanie art. 217 k.p.c.

W uzasadnieniu zagadnienia prawnego Sąd Okręgowy wyraził jednak obawy, czy stosowanie art. 479<sup>12</sup> § 2 k.p.c. jest uzasadnione w sytuacji, w której prowadzi to do oczywistego i „jaskrawego” naruszenia zasady prawdy materialnej. Odpowiadając na tę wątpliwość, trzeba przede wszystkim odwołać się do jednoznacznych, nie dopuszczających żadnych koncesji, wyników wykładni językowej, o których była już mowa. Trzeba także zwrócić uwagę, że po zmianach prawa procesowego cywilnego dokonanych ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 43, poz. 189 ze zm.), redukujących obowiązki działania sądu z urzędu oraz zmniejszających aktywność sądu w zakresie gromadzenia materiału procesowego, w doktrynie powstał problem dotyczący obowiązywania zasady prawdy materialnej; w szczególności po skreśleniu art. 3 § 2 i zmianie art. 232 k.p.c. uzasadnione stało się pytanie, czy ustawodawca odstąpił od zasady prawdy materialnej, określanej poprzednio jako „prawda obiektywna”, na rzecz prawdy formalnej. Odpowiedź na to pytanie należy do nauki prawa procesowego, która – w publikowanych dotychczas głosach – opowiada się za tezą, że jakkolwiek ograniczono instrumenty prawne pozwalające sądowi na dotarcie do prawdy, jak też przeniesiono ciężar dochodzenia do niej na strony, to jednak, zważywszy zwłaszcza na obowiązywanie art. 3, 212, 213 § 1, art. 229, 232 zdanie drugie i 339 § 2 k.p.c., zasada prawdy materialnej nadal obowiązuje, samo zaś dochodzenie do prawdy może być poczytywane jako jeden z celów procesu sądowego.

Tezę tę trzeba uznać za trafną, bez wątplenia jednak zasada prawdy materialnej nie ma współcześnie charakteru bezwzględnej, ustawodawca bowiem wielokrotnie ogranicza ją lub koryguje (np. art. 231, 234, 233 § 2, art. 246, 247 i 217 § 2). Ograniczenie funkcjonowania tej zasady dyktowane jest różnymi motywami; ustawodawca albo chroni w ten sposób określone wartości (np. w zakresie prawa

rodzinnego) albo realizuje pożyteczne społecznie cele (np. przyspieszenie i uproszczenie postępowania). Innymi słowy, ustawodawca, nie rezygnując z podstawowego celu procesu, jakim jest dojście do prawdy materialnej, pozwala w wielu przypadkach na poprzestanie na prawdzie formalnej. Dzieje się tak również wtedy, gdy wszystkie narzędzia pozwalające odkryć prawdę pozostają w rękach stron, które jednak – z różnych powodów – z nich nie korzystają bądź czynią to nieumiejętnie.

Powracając na grunt art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c., należy zaznaczyć, że podobnie jak inne przepisy realizujące system prekluzji procesowej, nie ogranicza on – wbrew obawom Sądu Okręgowego – możliwości dojścia do prawdy oraz prawa stron do obrony. W sposób wprawdzie rygorystyczny, ale uzasadniony istotą i celami procesu sądowego, określa on jedynie ramy czasowe, w których pozwany powinien przedstawić wszystkie środki obrony. Jest jasne, że dla strony należycie dbającej o swoje interesy, zwłaszcza dla przedsiębiorcy mogącego zapewnić sobie profesjonalną obsługę prawną, przepis ten – uwzględniając także przewidziane w nim wyjątki od prekluzji – nie może stanowić jakiegokolwiek przeszkody w prowadzeniu procesu i wykazaniu wszystkich swych racji. Trzeba przy tym pamiętać, że ustanawianie terminów, stawianie rozmaitych wymagań formalnych, a także dyscyplinowanie stron oraz organów procesowych, należy do istoty postępowania sądowego i stanowi jego immanentną cechę.

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.